

SOLIDARNOŚCIOWE PROJEKTY DEMOKRATYZACJI SYSTEMU RZĄDZENIA A POGLĄDY I POSTAWY SPOŁECZEŃSTWA W LATACH 1980-1981

Krzysztof Łabędź
Akademia Ignatianum w Krakowie

WPROWADZENIE

Demokracja jest pojęciem wieloznacznym, wieloaspektowym, stosowanym na oznaczenie bardzo różniących się od siebie zjawisk i systemów. Nie wchodząc w te złożone kwestie pojęciowo-definicyjne, stwierdzając jedynie, że chodzi o taką formę ustroju państwa, w którym źródłem władzy jest wola większości obywateli, można przyjąć, że w przypadku „Solidarności” o demokracji mówiono zarówno w kontekście aksjologicznym (traktując demokrację i związane z nią wartości jako jeden z zasadniczych celów działania), jak również proceduralnym, zastanawiając się nad sposobami realizacji zasad demokratycznych w samym związku i w całym systemie politycznym. O ile demokracja od początku była traktowana jako wartość, o tyle w trakcie pierwszego roku istnienia „Solidarności” zmieniały się wyobrażenia związane z demokratyzacją systemu – od form w rodzaju uczestnictwa w konsultacjach, kontroli władzy czy wpływu na decyzje do demokracji parlamentarnej opartej na pluralizmie i konkurencji politycznej; krystalizowały się także zasady demokracji wewnętrzzwiązkowej. W obydwu zakresach nie było jednolitych poglądów, czego powodem była przede wszystkim sytuacja, w której „Solidarność” działała. Tym, co przeważało w obu kwestiach, było przyjmowanie raczej republikańskiego kształtu demokracji, która miała być oparta na możliwie szerokim uczestnictwie.

O związkowych koncepcjach dotyczących demokracji można mówić w odniesieniu do podstawowych jej zasad, do których zalicza się suwerenność narodu, zasadę reprezentacji, podziału władzy oraz państwa prawa. W toczących się dyskusjach pierwszą z tych zasad jako konstytuującą system demokratyczny uznawano za oczywistą, a najwięcej uwagi, jak się wydaje, wiązano z zasadą podziału władzy. Ponieważ stwierdzano, że zasadniczą przyczyną zjawisk negatywnych było sprawo-

wanie władzy przez jedną grupę, która nie podlegała kontroli społecznej i skupiła w swoich rękach władzę we wszystkich podstawowych dziedzinach życia społecznego, kluczowym zagadnieniem okazywało się przełamanie monopolu władzy. Miało to umożliwić realizację innych przeobrażeń zmierzających do stworzenia systemu demokratycznego, a zatem można powiedzieć, że najważniejszym problemem było doprowadzenie do podziału władzy – dopiero dokonanie tego umożliwiłoby zrealizowanie innych zasad demokracji. Głównym zadaniem było więc znalezienie rozwiązań, które ograniczyłyby monopol czy dominację jednej grupy rządzących. W wypowiedziach zajmowano się wszystkimi z czterech możliwych do wyróżnienia płaszczyzn podziału władzy: podziałem zadań i kompetencji pomiędzy różne szczeble struktury organów władzy państwowej, oddzieleniem sądów od pozostałych organów władzy, podziałem władzy pomiędzy legislatywą i egzekutywą oraz politycznym podziałem władzy między grupą rządzącą a innymi ugrupowaniami i organizacjami¹. Najwięcej uwagi skupiała ostatnia z wymienionych kwestii, którą można uzupełnić przez stwierdzenie, że obejmowała także oddzielenie władzy politycznej od ekonomicznej.

Jeśli chodzi o zasadę reprezentacji, to w okresie poprzedzającym ukształtowanie się ustroju demokracji parlamentarnej społeczeństwo miało być reprezentowane przede wszystkim przez NSZZ „Solidarność”. Poszukiwane rozwiązania musiały więc uwzględniać udział „Solidarności”, uznawanej za jedyne lub najważniejsze gwaranta przemian i zapewnić związkowi odpowiednie możliwości wpływu na wydarzenia polityczne. Nie wyobrażano sobie demokracji bez realizacji zasady państwa prawa (ówcześnie pisano najczęściej o praworządności) oznaczającej zarówno zgodne z prawem działanie organów władzy i administracji państwowej, jak również stanowienie prawa zgodnie z wolą społeczeństwa.

Poniżej, po syntetycznym przedstawieniu solidarnościowych koncepcji związanych z demokratyzacją systemu politycznego², zostaną zarysowane poglądy społeczeństwa polskiego istotne dla tych kwestii i będzie podjęta próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu poglądy te pozostawały zgodne z koncepcjami „Solidarności”, a w jakim można uznać, że były wobec nich dysfunkcjonalne. Teza, która będzie uzasadniana, to stwierdzenie, że w sferze celów (wartości) „Solidarność” wyrażała poglądy i opinie większości społeczeństwa (której wielkość zmieniała się), natomiast w sferze proponowanych środków pomysły związku nie zyskiwały odpowiednio dużego poparcia. Przyczyny tego były złożone, a poczesne miejsce wśród nich zajmował brak odpowiedniej wiedzy i niezrozumienie intencji przyświecających pewnym rozwiązaniom, obawy związane z postulatami ocenianymi jako zbyt radykalne oraz fakt, że przekaz płynący od prominentnych działaczy „Solidarności”

¹ O podziale władzy zob. M. Sobolewski, *Zasady współczesnej demokracji burżuazyjnej*, Kraków 1983, s. 84, *Skrypty uczelniane – Uniwersytet Jagielloński*, nr 457; G. Ulicka, *Demokracje zachodnie. Zasady, wartości, wizje*, Warszawa 1992, s. 53-67, *Leksykon demokracji*.

² Podstawą części formułowanych tu wniosków jest moje opracowanie dotyczące koncepcji możliwych do odtworzenia na podstawie prasy związkowej; zob. K. Łabędź, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981*, Toruń 2004.

był niespójny (co znalazło wyraz m.in. podziale na fundamentalistów i pragmatyków w trakcie prac nad programem związku).

Niniejszy tekst powstał w oparciu o analizę dokumentów i prasy NSZZ „Solidarność” oraz wyniki badań ankietowych prowadzonych w latach 1980-1981 przez różne ośrodki badawcze, w tym również związkowe.

PROJEKTY DEMOKRATYZACJI WYSUWANE W RAMACH NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Zastanawiając się, jak doprowadzić do realizacji zarysowanych wyżej celów, sformułowano dwie, częściowo alternatywne i konkurencyjne wobec siebie wizje przeobrażeń. Pierwsza z nich, zdecydowanie przeważająca w analizowanych wypowiedziach (przede wszystkim dlatego, że była dłużej artykułowana), opierała się na wprowadzeniu samorządności we wszystkich ważnych dziedzinach życia społecznego. Powszechnemu systemowi samorządowemu, którego zasadniczymi ogniwami miały być samorządy pracownicze i terytorialne, a na poziomie najwyższych władz państwowych druga izba parlamentu, towarzyszyć miała taka reforma systemu partyjnego, która zachowywałaby w jakiejś ograniczonej formie (przynajmniej przez pewien czas) uprzywilejowaną pozycję partii komunistycznej.

Druga ze wspomnianych wizji, występująca coraz częściej pod koniec omawianego okresu, zakładała ukształtowanie się nowego systemu sprawowania władzy w wyniku wprowadzenia zasady wolnej gry sił politycznych, w warunkach pluralizmu i konkurencji między partiami politycznymi. Uwzględniano w niej również funkcjonowanie systemu samorządowego, jednak w tym przypadku nie miał on pełnić pierwszorzędnej roli. Szerokie uwzględnienie samorządności, w tym także terytorialnej, powoduje, że zarysowane koncepcje były równoznaczne z decentralizacją władzy państwowej (z podziałem władzy w pierwszej z wymienionych płaszczyzn) i zagadnienia te muszą być rozpatrywane łącznie.

W obydwu wizjach ważną kwestią było poszukiwanie sposobu gwarantującego „Solidarności” znaczące wpływy w systemie sprawowania władzy. Poniżej zagadnienia składające się na obydwie wizje przeobrażeń systemu sprawowania władzy zostaną przedstawione bardziej szczegółowo.

Argumentację związaną z przebudową systemu sprawowania władzy poprzez stworzenie systemu samorządowego można podzielić na kilka grup. Jedną z nich tworzyły stwierdzenia określające system samorządowy jako alternatywę dla demokracji parlamentarnej opartej na pluralizmie partyjnym. Żądanie samorządności można zatem traktować jako zastępcze wobec żądania wolnych wyborów. Zakładano przy tym najczęściej, że system samorządowy będzie stopniowo ograniczał i wymuszał modyfikację systemu sprawowania władzy, a stopniowość tego procesu pozwoli uniknąć zmian radykalnych, mogących prowadzić do destabilizacji systemu politycznego. Sądzono też, że zmiany zachodzące „od dołu” są nie tylko bardziej możliwe w istniejącej sytuacji, ale także głębsze i trwalsze, co bardziej uprawdopodobniało wymuszenie przez system samorządowy zmiany podstawowych reguł organizujących funkcjonowanie systemu politycznego. Ponadto samorząd, ogra-

niczając kompetencje władz politycznych w ogóle, ograniczyłyby władze szczebla centralnego, co wpływałoby na decentralizację rządzenia państwem. Równie ważna była możliwość stworzenia więzi poziomych między poszczególnymi samorządami, co eliminowałoby pośrednictwo administracji państwowej i gospodarczej uzależnionej od władz politycznych.

Przeważająca większość autorów likwidację nomenklatury uważała za podstawowe zadanie samorządu, który zgodnie z projektem przygotowanym w ramach „Sieci”³ miał opierać się na następujących podstawowych zasadach:

- przedsiębiorstwem zarządzałyby załoga za pośrednictwem samorządu;
- dyrektor byłby organem wykonawczym, powoływanym w drodze konkursu przez radę pracowniczą;
- państwo miałooby oddziaływać na przedsiębiorstwo przy pomocy prawa i określania parametrów ekonomicznych;
- nastąpiłaby likwidacja zjednoczeń, a przedsiębiorstwa same decydowałyby o przystąpieniu do dobrowolnych zrzeszeń;
- spory pomiędzy samorządem i dyrektorem, a także między organami państwa a przedsiębiorstwem rozstrzygałyby niezależne sądy powszechne⁴.

Koncepcja samorządu terytorialnego pojawiła się później niż pracowniczego i w sumie zagadnieniom tym poświęcono mniej miejsca. Trzeba jednak pamiętać, że była immanentną częścią programu Samorządnej Rzeczypospolitej, a samorząd terytorialny był traktowany jako instytucja konieczna dla umożliwienia prawidłowego funkcjonowania samorządów pracowniczych. Była to również koncepcja przejmowania władzy w terenie, aktualna w obliczu zbliżającego się terminu wyborów do rad narodowych, które zdaniem szeregu wypowiadających się stwarzały możliwości przeprowadzenia istotnych zmian w bezkonfliktowy sposób⁵. W tym kontekście wyartykułowane zostało sedno tej koncepcji – powoływanie rad narodowych (a w przyszłości także Sejmu) w drodze wyborów bez ograniczeń oraz ich funkcjonowanie jako najwyższej władzy na danym terenie. Używając określenia „samorząd terytorialny”, wyraźnie wskazywano, że w przypadku rad narodowych chodzi o reprezentację wyborców i gospodarza danego terenu, a nie o jakiegokolwiek przedstawicielstwo władz politycznych czy wyższych władz państwowych⁶. Koncepcję stworzenia powszechnego systemu samorządowego uzupełniały postulaty powołania drugiej izby parlamentu.

³ „Sieć” Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” wiodących zakładów pracy – struktura pozioma, skupiająca 18 dużych zakładów pracy (po jednym w każdym z tzw. „starych” województw; dwa zakłady z katowickiego), która wypracowała szereg projektów przyjmowanych potem przez cały NSZZ „Solidarność”.

⁴ Zob. A. Milczanowski, *Walka o samorząd pracowniczy czyli nasz los jest w naszych rękach*, „Jedność” 1981, nr 36, s. 6.

⁵ Zob. *Dokumenty Sieci*, „Biuletyn AS” 1981, nr 52, s. 312; J. Lityński, P. Śpiewak, *Między konfrontacją a porozumieniem*, „Robotnik” 1981, nr 79, s. 1.

⁶ Zob. np. A. Porawski, *O przyszłym kształcie rad narodowych uwag kilka*, „Goniec Małopolski” 1981 nr 51, s. 12; *Odpolitycznić rady narodowe. Rozmowa z doc. UJ Pawłem Sarneckim*, rozm. D. Stec, „Goniec Małopolski” 1981, nr 50, s. 12.

Zasadniczo można mówić o dwóch grupach propozycji dotyczących systemu partyjnego. W jednej z nich proponowano system z konieczności zachowujący w jakiejś postaci zasadę kierowniczej roli partii komunistycznej, w drugiej pluralizm partyjny bez ograniczeń konkurencji. W obydwu przypadkach jedną z istotnych kwestii było uwzględnienie możliwości działania „Solidarności” w systemie partyjnym. Zdania były zróżnicowane, choć zgadzano się, że „Solidarność” nie może przekształcić się w partię polityczną i w związku z tym powinna dystansować się od wszelkich partykularnych programów politycznych.

Z dwóch zarysowujących się koncepcji systemu partyjnego początkowo nieco popularniejszy, jak się wydaje, był system zachowujący, niekiedy w znacznie okrojonej formie, uprzywilejowaną pozycję PZPR. Miało to być rozwiązanie umożliwiające i uzupełniające system samorządowy, a jednocześnie zachowujące przynajmniej pozory ciągłości istniejącego systemu. Stanowisko to miało kilka odcieni – od założenia, że w ten sposób stworzy się względnie trwałe system kojarzący możliwość artikulacji różnych interesów ze sprawowaniem władzy przez partię komunistyczną, poprzez dążenie jedynie do formalnego zachowania pozycji tej partii przy jej praktycznym ograniczeniu, aż do otwartego przyznania, że miał to być konieczny etap na drodze przejścia do wolnej gry sił politycznych.

Przechodząc do przedstawienia systemu zakładającego wielopartyjność i konkurencję między partiami, można stwierdzić, że propozycje w tym zakresie pojawiały się stosunkowo rzadko (choć częściej pod koniec omawianego okresu) i przeważnie miały ogólnikową postać – najczęściej żądania wolnych wyborów. Relatywnie szeroko problematyka ta była zawarta w przypominaniu fragmentów memoriału wystosowanego przez ugrupowania opozycyjne do Rady Państwa jeszcze w 1979 r. Żądano w nim takich zmian prawa wyborczego, które dałyby wszystkim obywatelom czynne i bierne prawa wyborcze, dopuszczałyby do list wyborczych wszystkich zgłaszanych kandydatów, umożliwiałyby im oraz ugrupowaniom politycznym prowadzenie kampanii wyborczej w środkach masowego przekazu oraz zagwarantowałyby społeczną kontrolę nad przebiegiem wyborów⁷. Jasno postulat wolnych wyborów i stworzenia demokracji parlamentarnej sformułowano w programie uchwalonym przez I Krajowy Zjazd Delegatów.

POGLĄDY SPOŁECZEŃSTWA DOTYCZĄCE ROZWIĄZAŃ DEMOKRATYCZNYCH

Przedstawienie opinii i poglądów społeczeństwa trzeba zacząć od kilku uwag wprowadzających. Pamiętać należy, że istnieją różne wersje opinii publicznej (rozumianej jako suma odpowiedzi w sondażach ankietowych) ujawniające się w zależności od wielu czynników, przede wszystkim sposobu przeprowadzania badań i sytuacji im towarzyszącej⁸. Ponadto najczęściej poziom zainteresowania i poinform-

⁷ W. Ziemiński, *Suwerenność Narodu Polskiego*, „Głos Wolny” 1981, nr 22, s. 2.

⁸ Zob. J. Zaller, *Definicje opinii publicznej*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, wyb. i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1998, s. 221-223.

owania respondentów nie jest zbyt wysoki, choć zależy to od znaczenia poszczególnych kwestii: np. znajomość porozumienia gdańskiego deklarowało 92% (w tym połowa przeczytała lub wysłuchała informacji uważnie)⁹, a jeśli chodzi o uchwały I Krajowy Zjazd Delegatów (KZD), to znajomość kilkupunktowej deklaracji programowej deklarowało 37% badanych, uchwały o samorządzie – 59%, posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej – 62%¹⁰. Znajomość wielu innych spraw jest znacznie niższa, a w badaniach często nie zadaje się pytania o stopień poinformowania (nawet jeśli, to są to jedynie deklaracje). Oczywiście jest również, że poglądy społeczeństwa są zróżnicowane, a zatem można mówić jedynie o mniejszej lub większej przewadze określonych opinii. Trzeba także dodać, że rzetelność prowadzonych ówczesnie badań w przeważającej większości nie budzi wątpliwości – badania prowadzone przez różne ośrodki (w tym Instytut Filozofii i Socjologii PAN oraz w ramach „Solidarności”) przynosiły zbliżone wyniki, wyniki badań prowadzonych przez ośrodki zależne od władzy były utajniane (m.in. komunikaty OBOP były numerowane i przekazywane według imiennego rozdzielnika), a „Solidarność” była w stanie kontrolować od wewnątrz poszczególne ośrodki.

Zakładając, że „Solidarność” była postrzegana przez większość jako siła dążąca do demokratyzacji systemu, poparcie dla niej można z pewnym uproszczeniem uznać także za ogólne wskaźniki poparcia dla demokratyzacji życia politycznego. W grudniu 1980 r. działalność „Solidarności” zdecydowanie popierało 57,9%, raczej popierało 31,2%, a brak poparcia podawało zaledwie 4,5% respondentów¹¹. Rok później zdecydowane poparcie wyrażało 33,2%, raczej popierających było 37,7%, a brak poparcia deklarowało 13,9%¹². Według badań Ośrodka Badań Opinii Publicznej w maju 1981 r. pełne zaufanie do „Solidarności” miało 62%, a 29% raczej jej ufało¹³, w listopadzie kierownictwu „Solidarności” ufało 58%, nie ufało 22%¹⁴. Podobne wyniki przynosiły badania krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych: w czerwcu było 62% ufających, w grudniu już tylko 41%¹⁵. Obniżenie poziomu ocen i zaufania należy wiązać głównie z faktem, że znaczne oczekiwania na poprawę sytuacji (np. we wrześniu 1980 r. 70% badanych sądziło, że poprawi się ich sytuacja materialna¹⁶) towarzyszące powstaniu związku w zdecydowanej części

⁹ *Porozumienie gdańskie w opiniach społecznych*, OBOPiSP, Raport z badań nr 20/182, październik 1980, [online:] www.tns-obop (29 X 2016).

¹⁰ *Opinia społeczna po pierwszej turze Zjazdu „Solidarności”*, OBOPiSP, Raport z badań nr 28/219, wrzesień 1981, [online:] www.tns-obop (29 X 2016).

¹¹ W. Adamski [et al.], *Polacy '80. Wyniki badań ankietowych*, Warszawa 1981, s. 20.

¹² A. Mokrzyński, *Spółeczna ocena władzy i „Solidarności”*, [w:] W. Adamski [et al.], *Polacy 81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, Warszawa 1982, s. 117.

¹³ *Spółeczne zaufanie do instytucji politycznych, społecznych i administracyjnych*, OBOPiSP, Raport z badań nr 16/207, maj 1981, [online:] www.tns-obop (31 X 2016).

¹⁴ *Napięcia społeczne i stosunki władza – „Solidarność” w opinii publicznej*, OBOPiSP, Raport z badań nr 36/227, listopad 1981, [online:] www.tns-obop (30 X 2016).

¹⁵ *Wybrane postawy społeczno-polityczne Polaków – trendy zmian w latach 1981-1984*, maszynopis Ośrodka Badań Prasoznawczych, Kraków 1984, aneks – tabela 1.

¹⁶ *Sygnały pewnego pogorszenia nastrojów społecznych w październiku 1980*, OBOPiSP, Raport z badań nr 17/179, październik 1980, [online:] www.tns-obop (30 X 2016).

nie zostały zrealizowane. Zatem poparcie dla „Solidarności” powoli słabło, a wraz z nim nadzieje na demokratyzację systemu, co można uznać za czynnik utrudniający realizację celów.

Ponadto w świadomości społeczeństwa kwestia, czym powinna zajmować się „Solidarność”, nie była w pełni jasna, choć liczba twierdzących, że powinny to być tradycyjne zadania związków zawodowych zmniejszyła się od 2/3 w styczniu do 1/3 we wrześniu 1981 r.¹⁷ Można zatem sądzić, że potwierdza to, iż większość społeczeństwa doceniała konieczność realizacji przez „Solidarność” także celów związanych z demokratyzacją systemu.

Zastanawiając się nad stosunkiem społeczeństwa do demokracji, warto podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o miejsce wartości i rozwiązań demokratycznych wśród innych celów postrzeganych przez społeczeństwo. Już badania dotyczące opinii na temat porozumienia gdańskiego pokazały, że najwyższe uznanie wyrażano w równym stopniu dla dwóch punktów: dopuszczenia możliwości tworzenia niezależnych związków zawodowych oraz zapowiedzi powszechnej podwyżki płac. Kolejne cieszące się uznaniem punkty porozumienia dotyczyły przede wszystkim kwestii o charakterze ekonomiczno-bytowym, które przeważały nad postulatami demokratyzacji (w stosunku procentowym 64% do 49%)¹⁸.

Jesienią 1980 r. wśród cech dobrego ustroju na pierwszym miejscu znalazły się równość i sprawiedliwość społeczna (90%; obecnie jest bardzo podobnie), następnie zapewnienie ładu i porządku w społeczeństwie (82%), swoboda wyrażania opinii (71%) i dopiero potem wpływ społeczeństwa na decyzje władzy (61%)¹⁹. W listopadzie tego roku w badaniach hierarchii problemów ważnych dla społeczeństwa na pierwszym miejscu wymieniono poprawę zaopatrzenia rynku (75%), następnie postawienie w stan oskarżenia tych osób, które z tytułu posiadanej władzy dopuściły się nadużyć (55%), osiągnięcie spokoju i stabilizacji w życiu kraju (40%), a dopiero na ósmym miejscu znalazła się większa demokratyzacja życia, bardziej szczerza informacja, ograniczenie cenzury (16%)²⁰. Przytoczone wyniki wyraźnie wskazują, że choć wartości demokratyczne były dla społeczeństwa ważne, to jednak ustępowały sprawom związanym z zapewnieniem szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Trochę inaczej brzmiały słowa Stefana Nowaka, który wśród podstawowych wartości ujawniających się w społeczeństwie polskim w okresie 1980-1981 na pierwszym miejscu wymieniał silnie zarysowane wartości o charakterze demokratycznym – uczestnictwo w podejmowaniu decyzji na wszystkich szczeblach, podmiotowość, niechęć do podmiotowości fasadowej. Prócz tego stwierdził, że opi-

¹⁷ *Stosunki władza – „Solidarność” w opinii społecznej*, OBOPiSP, Raport z badań nr 4/195, styczeń 1981, [online:] www.tns-obop (30 X 2016).

¹⁸ *Porozumienie gdańskie...*

¹⁹ J. Kurczewski, *W oczach opinii publicznej*, [w:] idem, *Konflikt i „Solidarność”*, Warszawa 1981, s. 55-56, *Zeszyty OBS*, z. 4.

²⁰ *Opinie o aktualnych sprawach krajowych i nastroje społeczne w listopadzie 1980 r.*, OBOPiSP, Raport z badań nr 25/187, grudzień 1980, [online:] www.tns-obop (29 X 2016).

sywana przez niego wcześniej „próżnia socjologiczna” zapełniła się spontaniczną ludzką działalnością, z poczuciem więzi na różnych płaszczyznach²¹.

Analizując także inne wyniki badań, można uznać, że przeważająca większość społeczeństwa była wtedy przekonana o wartości demokracji, w tym przede wszystkim o konieczności przestrzegania wolności i praw obywatelskich, ale należy pamiętać, że jednocześnie ceniono to, co wpływało na materialne warunki życia.

Jeśli chodzi o pożądaný model sprawowania władzy, to pod koniec 1981 r. większość respondentów opowiadała się za zniesieniem kierowniczej roli partii (52,7%; 24,5% chciało zachowania tej zasady), a 44,4% za decentralizacją władzy (za władzą scentralizowaną było 32,8%). W ogólnych zarysach odpowiadało to koncepcjom „Solidarności”, choć zakres poparcia decentralizacji był relatywnie niewielki, a likwidacja kierowniczej roli partii niekoniecznie była równoznaczna z wyobrażeniem demokracji parlamentarnej. Należy też zwrócić uwagę, że blisko 1/3 badanych należała do zwolenników władzy silnej i scentralizowanej, co mogło wskazywać na poglądy autorytarne²².

Większość społeczeństwa uznawała potrzebę opartych na pluralizmie rozwiązań demokratycznych, opowiadając się m.in. za ograniczeniem roli PZPR w sprawowaniu władzy (60,1%), zwiększeniem udziału Kościoła w życiu publicznym (77,4%), rozpisaniem nowych wyborów do Sejmu i rad narodowych (71,3%) czy przeciwko ograniczeniu wolności słowa (83%), a za zagwarantowaniem „Solidarności” dostępu do radia i telewizji (87,9%)²³. Przedstawiając poglądy o charakterze demokratycznym, szczególnie warto podkreślić wielkość ostatniego z wymienionych odsetków, która świadczy o tym, że za umożliwieniem upowszechnia określonych poglądów wypowiadali się także ludzie mający inne zapatrywania, również polityczni przeciwnicy „Solidarności”. Trzeba też zaznaczyć pewną niespójność w tych poglądach: odsetek zwolenników ograniczenia roli PZPR (a tym bardziej likwidacji kierowniczej roli partii) był znacznie niższy niż zwolenników nowych wyborów, które w ówczesnej sytuacji i zgodnie z programem „Solidarności” musiałyby być wyborami wolnymi, uwzględniającymi pluralizm polityczny. Ciekawe jest również to, że za ograniczeniem roli partii opowiadała się niemal połowa członków PZPR (46%; przeciwko 46,4%)²⁴. W oparciu o powyższe wyniki badań można zatem uznać, że większość społeczeństwa opowiadała się za zmianami ustrojowymi idącymi w kierunku realizacji wartości demokratycznych.

Zasadniczym problemem „Solidarności” związanym ze świadomością społeczeństwa był jednak fakt, że większość nie doceniała lub nie popierała rozwiązań instytucjonalnych, które miałyby powadzić do stworzenia systemu demokratycznego. Proponowany system samorządowy nie uzyskał powszechnego poparcia (w rzeczy-

²¹ S. Nowak, *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego*, [w:] *Spółeczeństwo polskie czasu kryzysu. Przeobrażenia świadomości i warianty zachowań*. Praca zbiorowa, red. idem, Warszawa 1984, s. 425-428.

²² L. Kolarska, A. Rychard, *Ład polityczny i ład ekonomiczny*, [w:] W. Adamski [et al.], *Polacy 81...*, s. 199.

²³ K. Jasiewicz, *Polityczny wymiar kryzysu*, [w:] W. Adamski [et al.], *Polacy 81...*, s. 140-141.

²⁴ L. Kolarska, A. Rychard, *op. cit.*, s. 222.

wistości samorządy pracownicze działały jedynie w około połowie przedsiębiorstw), a pluralizm partyjny był przez większość odrzucany. Trzeba pamiętać, że także wśród działaczy „Solidarności” z rozwiązaniami tymi wiązały się kontrowersje i wątpliwości, a skutki ich realizacji przez wielu wypowiadających się z różnych powodów były oceniane negatywnie. Dodatkowo w przypadku samorządności pracowniczey początkowo w związku odrzucano wykorzystanie samorządów z obawy przed ich uzależnieniem i możliwością skierowania przeciw związkowi (argument ten wysuwano również później), a uznawana przez wielu konieczność samoograniczenia się nie dopuszczała oparcia systemu na rywalizacji partii politycznych.

W odniesieniu do samorządności istnieje wiele wyników badań prowadzonych wśród członków związku, wskazujących na niedocenywanie tej drogi demokratyzacji. W sierpniu w ogólnopolskich badaniach członków „Solidarności” usamorzadowienie zostało uznane za sprawę „pierwszej wagi” jedynie przez 21% badanych, po reformie gospodarki, suwerenności kraju, znajomości prawdziwej historii Polski, zwiększeniu jawności informacji, ograniczeniu cenzury, zabezpieczeniu przed bezrobociem, trosce o interesy szczególnie pokrzywdzonych grup społecznych i zawodowych oraz podniesieniu moralności społeczeństwa²⁵. Członkowie „Solidarności” Ziemi Łódzkiej, wśród postulatów, które muszą być spełnione dla wyjścia z kryzysu, dopiero na piątym miejscu wymienili wprowadzenie ustawy o samorządzie pracowniczym zgodnej z projektem „Solidarności”²⁶. Potwierdzają to także badania ogólnopolskie, w których określano hierarchię ważności postulatów zawartych w programie I KZD, wśród których nie znalazł się samorząd pracowniczy. Za najważniejsze uznano: dostęp „Solidarności” do środków masowego przekazu (59,2%), kontrolę nad rozdziałem żywności (54,3%), prawo i praworządność (37%), demokratyczne wybory do Sejmu (31%), rozliczenie winnych wydarzeń lat 1956, 1970, 1976 (30,7%), demokratyczne wybory do rad narodowych (18%)²⁷.

Jeśli chodzi o pluralizm partyjny uznawany powszechnie za warunek konieczny demokracji parlamentarnej, to o stosunku społeczeństwa można wnosić zarówno w oparciu o to, że w „Solidarności” pojawiające się inicjatywy partyjne nie cieszyły się popularnością, obawiano się ich (m.in. jako prowadzących do dezintegracji związku, a także – głównie w odniesieniu do Konfederacji Polski Niepodległej – ich radykalizmu) i wielokroć były krytykowane, jak również w oparciu o wyniki badań świadomości. Pod koniec 1981 r. 70,9% badanych nie dostrzegało potrzeby tworzenia nowych partii politycznych, a tylko 24,5% widziało taką potrzebę (wśród osób z wyższym wykształceniem było to 51,7%, a wśród członków „Solidarności” 31,5%), co w przybliżeniu zgadza się z wynikami przytoczonymi wyżej²⁸. Autorzy badań taki wynik tłumaczyli istnieniem „tabu” obejmującego rolę PZPR, ale można

²⁵ L. Dorn, „Solidarność” a samorząd (uwagi o stanie opinii związkowej), „Głos Wolny” 1981, nr 4, s. 2.

²⁶ Wyniki sondażu OBSZ przy Zarządzie Regionu Ziemi Łódzkiej nt. sytuacji w kraju i strajku, „Biuletyn AS” 1981, nr 50, s. 401.

²⁷ Posiedzenie OPSZ ws. ordynacji wyborczej do rad narodowych, „Biuletyn AS” 1981, nr 56, s. 204.

²⁸ K. Jasiewicz, *op. cit.*, s. 148-150.

także sądzić, że wielu wypowiadających się nie rozumiało związku pomiędzy pluralizmem partyjnym a demokracją. Ponadto odrzucano przekształcenie się „Solidarności” jako ruchu i organizacji obejmującej wiele nurtów ideologicznych w partię polityczną, która musiałaby określić swój profil ideowy co prowadziłoby do rozbicia związku. Obawiano się również, że „Solidarność” jako partia byłaby podobna lub nawet gorsza niż rządząca PZPR (taki pogląd wyrażali m.in. Lech Wałęsa i Jacek Kuroń), a także odwoływano się do statutu i woli członków, którzy wstępowali do związku zawodowego, a nie do partii politycznej.

Charakterystyczne dla sposobu myślenia społeczeństwa o rozwiązaniu trwającego konfliktu politycznego były poglądy dotyczące pożądanego kształtu relacji pomiędzy „Solidarnością” i władzami, w zdecydowanej większości wyrażające oczekiwanie porozumienia i współdziałania. W badaniach OBOP przeprowadzonych pod koniec listopada 1980 r. dominowało zdanie, że rząd i „Solidarność” powinny szukać kompromisu oraz iść na wzajemne ustępstwa (65%), 24% stwierdziło, że powinien ustępować przede wszystkim rząd, a 4%, że „Solidarność”²⁹.

Z aprobatą przyjęto odwołanie strajku w marcu 1981 r. – 94% uznało tę decyzję za słuszną (w tym 58% zdecydowanie słuszną), 60% dostrzegało dobrą wolę po obu stronach, a 43% uznało porozumienie warszawskie za kompromis³⁰.

W badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży na pytanie, co powinny zrobić władze, żeby uzyskać lub zwiększyć zaufanie społeczeństwa, na drugim miejscu (po żądaniu bardziej demokratycznego sposobu rządzenia) znalazł się postulat podjęcia takich działań, które przyczyniłyby się do unormowania stosunków z „Solidarnością”³¹.

Po I KZD ponad połowa respondentów miała nadzieję, że problemy stanowiące źródła niepokoju zostaną rozwiązane drogą rozmów i porozumień (w listopadzie było to nawet 69%), 39% badanych wyraziło opinię, że „Solidarność” powinna być bardziej skłonna do ustępstw i kompromisów, 35% – że powinna postępować tak jak dotychczas, a 16% – że powinna być bardziej nieustępliwa. W listopadzie 76% wyraziło zdanie, że obie strony powinny być bardziej skłonne do ustępstw³².

O spotkaniu Jaruzelskiego, Glempa i Wałęsy w dniu 4 listopada 77% stwierdziło, że było to wydarzenie pomyślne dla kraju, a 69%, że spotkanie przyczyni się do złagodzenia napięć społecznych, co można uznać za wskaźnik wielkości oczekiwań związanych z porozumieniem³³.

Jednym z najsilniej popieranych przez respondentów rozwiązań było powołanie nowego rządu „jedności narodowej”, w którym znaleźliby się przedstawiciele najbardziej wpływowych ugrupowań politycznych i ruchów społecznych, popierane

²⁹ *Stosunki władza – „Solidarność”...*

³⁰ *Kryzys bydgoski i jego konsekwencje w opinii publicznej*, OBOPiSP, Raport z badań nr 14/205, maj 1981, [online:] www.tns-obop (3 XI 2016).

³¹ J. Jankowski, *Poglądy społeczno-polityczne młodzieży po sierpniu 1980 r.*, OBOPiSP, Raport z badań z maja 1981, [online:] www.tns-obop (3 XI 2016).

³² *Napięcia społeczne i stosunki władza – „Solidarność”...*

³³ *Ibidem*.

przez 74,8% (w tym zdecydowanie przez 42,1%; przeciwko było 15,5%)³⁴. Był to projekt, który co prawda pojawił się na krótko w „Solidarności”, ale został odrzucony i wyparty przez postulat powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, tworzonej przez kierownictwo „Solidarności”, przedstawicieli Kościoła oraz środowiska naukowe.

Jeśli chodzi o pożądaną model rządzenia, w oparciu o powyższe wyniki badań wydaje się, że większość wyobrażała sobie coś w rodzaju „wielkiej koalicji”, demokrację realizowaną nie poprzez system pluralizmu partyjnego i nie przez powszechny system samorządowy, ale opartą na porozumieniu „Solidarności” i władzy. Takie wyobrażenie nie odbiegało znacząco od koncepcji przedstawionej przez Jacka Kurczewskiego, stwierdzającego, że możliwa jest demokracja przy zachowaniu systemu monopartyjnego, proponującego system oparty na przetargach pomiędzy władzą i niezależnymi siłami społecznymi, w którym rolę mediatora spełniałoby niezależne sądownictwo, przy założeniu realizacji idei rządów prawa³⁵. W istniejącej ówczynie sytuacji było to utopią.

PROBLEMY DEMOKRACJI WEWNĄTRZZWIĄZKOWEJ

NSZZ „Solidarność” działał w sytuacji silnego konfliktu politycznego, co powodowało, że choć dążył do stworzenia systemu demokratycznego, to w stosunkach wewnątrzwiązkowych napotykał na liczne trudności z realizacją zasad demokratycznych, a sytuacja „oblężonej twierdzy” powodowała, że wielu działaczy uznawało konieczność stosowania rozwiązań niedemokratycznych. Nie bez znaczenia był również fakt, że społeczeństwo, czyli także członkowie i działacze „Solidarności”, nie miało doświadczeń demokratycznych, a system socjalizacji nie służył kształtowaniu postaw sprzyjających demokracji.

Problemy z realizacją demokracji wewnątrzwiązkowej, obrazujące trudności z wprowadzaniem rozwiązań demokratycznych w niedemokratycznym otoczeniu, nie zostaną tutaj szerzej przedstawione. Zostaną wskazane jedynie ogólne stanowiska w dyskusjach dotyczących demokracji – w postaci przeciwieństw pomiędzy proponowanymi rozwiązaniami o charakterze demokratycznym a rozwiązaniami naruszającymi lub mogącymi naruszać zasady demokracji:

- jawność wszystkich posiedzeń i negocjacji – zachowanie niektórych spraw w tajemnicy (z jawnością wiąże się także problem przekazu informacji i statusu prasy związkowej);

- ścisłe trzymanie się zapisów statutowych i podjętych uchwał, nawet jeśli byłoby to niezgodne z interesami związku – możliwość odejścia od nich w pewnych wypadkach;

- pluralizm (federacyjność) w procesach decyzyjnych, w tym prowadzenie konsultacji z załogami – scentralizowanie procesów podejmowania decyzji (decyzje

³⁴ K. Jasiewicz, *op. cit.*, s. 140-141.

³⁵ J. Kurczewski, „Solidarność”, *państwo i prawo*, [w:] idem, *Konflikt i „Solidarność”*.

podejmowane przez niewielkie ośrodki decyzyjne, często uzasadniane koniecznością operatywności działań i z pominięciem konsultacji);

– podejmowanie decyzji wyłącznie przez upoważnionych działaczy związkowych, często nieposiadających odpowiednich kompetencji – konieczność posiadania szerokiej wiedzy przy podejmowaniu decyzji determinująca znaczną rolę doradców i ekspertów „wyręczających” ustanowionych decydentów;

– jednolitość władzy (ustawodawczej i wykonawczej, marginalizacja instytucji kontrolnych); w zasadzie brak miejsca dla zorganizowanej opozycji (opozycja faktycznie istniała, choć wydaje się, że miała przede wszystkim personalny charakter i skierowana była przeciwko Wałęsie i jego zwolennikom) – realizacja zasady podziału władzy na różnych płaszczyznach.

Zakończenie

Kończąc, można stwierdzić, że wyniki badań świadomości społeczeństwa wskazują na istotny problem, przed jakim stały władze „Solidarności” – poparcia, choć powoli malejącego, dla ogólnego kierunku działania w zakresie demokratyzacji oraz niezrozumienia przez znaczną część społeczeństwa instytucjonalnych mechanizmów wprowadzania zmian. Zarówno rozwiązanie oparte na powszechnym systemie samorządowym, jak i na pluralizmie partyjnym nie zyskały odpowiednio dużego poparcia. Na pewno istotną rolę odgrywał zbyt krótki czas, w którym koncepcje te były popularyzowane, ale (szczególnie w przypadku partii) także długoletni proces socjalizacji politycznej, której celem było m.in. uznanie wolnej gry sił politycznych za coś złego i niemożliwego w Polsce. Ponadto termin „partia” był zarezerwowany dla PZPR i dla znacznej części społeczeństwa miał znaczenie pejoratywne (określenie to także obecnie u wielu osób wywołuje negatywnie skojarzenia). W przypadku samorządu pracowniczego wydaje się, że z jednej strony nie wszyscy rozumieli, jakie mają być jego główne cele, z drugiej – część społeczeństwa nie wierzyła w powodzenie tego rodzaju działań (co mogło zyskać potwierdzenie przez uchwalenie ustawy o samorządzie i ogłoszenie obszernej listy przedsiębiorstw, w których dyrektora miał powoływać organ założycielski), a spora część po prostu nie odczuwała potrzeby współuczestnictwa w zarządzaniu.

Przytoczone wyniki badań świadomości społecznej przynoszą także wyobrażenie o proporcjach istniejących w społeczeństwie podziałów politycznych. Po części świadczą również o raczej koncyliacyjnym nastawieniu społeczeństwa, utopijnym myśleniu o możliwości porozumienia pomiędzy „Solidarnością” i władzą oraz o zmęczeniu permanentnym konfliktem politycznym.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski Władysław [et al.], *Polacy '80. Wyniki badań ankietowych*, Warszawa 1981.
Dokumenty Sieci, „Biuletyn AS” 1981, nr 52, s. 302-317.
Dorn Ludwik, „Solidarność” a samorząd (uwagi o stanie opinii związkowej), „Głos Wolny” 1981, nr 4, s. 2.

- Jankowski J., *Poglądy społeczno-polityczne młodzieży po sierpniu 1980 r.*, OBOPiSP, Raport z badań z maja 1981, [online:] www.tns-obop (3 XI 2016).
- Jasiewicz Krzysztof, *Polityczny wymiar kryzysu*, [w:] Władysław Adamski [et al.], *Polacy 81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, Warszawa 1982.
- Kolarska Lena, Rychard Andrzej, *Ład polityczny i ład ekonomiczny*, [w:] Władysław Adamski [et al.], *Polacy 81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, Warszawa 1982.
- Kryzys bydgoski i jego konsekwencje w opinii publicznej, OBOPiSP, Raport z badań nr 14/205, maj 1981, [online:] www.tns-obop (3 XI 2016).
- Kurczewski Jacek, „Solidarność”, państwo i prawo, [w:] idem, *Konflikt i „Solidarność”*, Warszawa 1981, *Zeszyty OBS*, z. 4, s. 63-78.
- Kurczewski Jacek, *W oczach opinii publicznej*, [w:] idem, *Konflikt i „Solidarność”*, Warszawa 1981, *Zeszyty OBS*, z. 4, s. 44-62.
- Łabędź Krzysztof, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981*, Toruń 2004.
- J. Lityński, P. Śpiewak, *Między konfrontacją a porozumieniem*, „Robotnik” 1981, nr 79, s. 1.
- Milczanowski Andrzej, *Walka o samorząd pracowniczy czyli nasz los jest w naszych rękach*, „Jedność” 1981, nr 36, s. 6.
- Mokrzyzewski Andrzej, *Spoleczna ocena władzy i „Solidarności”*, [w:] Władysław Adamski [et al.], *Polacy 81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, Warszawa 1982.
- Napięcia społeczne i stosunki władza – „Solidarność” w opinii publicznej*, OBOPiSP, Raport z badań nr 36/227, listopad 1981, [online:] www.tns-obop (30 X 2016).
- Nowak Stefan, *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego*, [w:] *Spoleczeństwo polskie czasu kryzysu. Przeobrażenia świadomości i warianty zachowań. Praca zbiorowa*, red. idem, Warszawa 1984.
- Opinie o aktualnych sprawach krajowych i nastroje społeczne w listopadzie 1980 r.*, OBOPiSP, Raport z badań nr 25/187, grudzień 1980, [online:] www.tns-obop (29 X 2016).
- Opinia społeczna po pierwszej turze Zjazdu „Solidarności”*, OBOPiSP, Raport z badań nr 28/219, wrzesień 1981, [online:] www.tns-obop (29 X 2016).
- Porawski Andrzej, *O przyszłym kształcie rad narodowych uwag kilka*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 51, s. 12.
- Odpolitycznić rady narodowe. Rozmowa z doc. UJ Pawłem Sarneckim*, rozm. D. Stec, „Goniec Małopolski” 1981, nr 50, s. 12.
- Porozumienie gdańskie w opiniach społecznych*, OBOPiSP, Raport z badań nr 20/182, październik 1980, [online:] www.tns-obop (29 X 2016).
- Posiedzenie OPSZ ws. ordynacji wyborczej do rad narodowych*, „Biuletyn AS” 1981, nr 56, s. 204.
- Sobolewski Marek, *Zasady współczesnej demokracji burżuazyjnej*, Kraków 1983, *Skrypty uczelniane – Uniwersytet Jagielloński*, nr 457.
- Spoleczne zaufanie do instytucji politycznych, społecznych i administracyjnych*, OBOPiSP, Raport z badań nr 16/207, maj 1981, [online:] www.tns-obop (31 X 2016).
- Stosunki władza – „Solidarność” w opinii społecznej*, OBOPiSP, Raport z badań nr 4/195, styczeń 1981, [online:] www.tns-obop (30 X 2016).
- Sygnały pewnego pogorszenia nastrojów społecznych w październiku 1980*, OBOPiSP, Raport z badań nr 17/179, październik 1980, [online:] www.tns-obop (30 X 2016).
- Ulicka Grażyna, *Demokracje zachodnie. Zasady, wartości, wizje*, Warszawa 1992, *Leksykon demokracji*.
- Wybrane postawy społeczno-polityczne Polaków – trendy zmian w latach 1981-1984*, maszynopis Ośrodka Badań Prasoznawczych, Kraków 1984.
- Wyniki sondażu OBSZ przy Zarządzie Regionu Ziemi Łódzkiej nt. sytuacji w kraju i strajku*, „Biuletyn AS” 1981, nr 50, s. 401.
- Zaller John, *Definicje opinii publicznej*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, wyb. i oprac. Jerzy Szczupaczyński, Warszawa 1998, s. 217-232.
- Ziemiński Wojciech, *Suverenność Narodu Polskiego*, „Głos Wolny” 1981, nr 22, s. 2.

SUMMARY

The Solidarity-based projects of democratization of the system of rulership and the opinions and attitudes of the society

The article presents the concepts whose purpose was to democratize the exercise of power in Poland, put forward within the framework of NSZZ „Solidarność” in the years 1980-1981, and the attitudes and opinions which were present in the awareness of the Polish society in reference to these concepts. The starting point had to do with the statement that the association intended to realize the democratic principles, both in reference to the entire political system and also to the relations within the association itself. The basic goal was obviously to realize the principle of the division of power. Two concepts were put forward in this field – the establishment of a self-government system and the introduction of parliamentary democracy. An attempt was made to answer the question about the extent to which the opinions of the society were consistent with the concepts of “Solidarity”, and to what extent one may claim that such opinions were dysfunctional in reference to those concepts. The conclusion which may be drawn and which is an answer to a question which is thus formulated is the following statement: in the sphere of goals (values) “Solidarity” expressed the opinions of the majority of the society, whereas in the sphere of the means which were put forward the suggestions of the association were not met with considerable approval and one may claim that a great part of the society did not support the institutional solutions which were put forward. The final part of the article also indicates the problems which are associated with the functioning of democracy within the association itself.

KEYWORDS

the concepts of NSZZ “Solidarność”, democratization of the political system, social awareness, democracy within an association